

Sygn. akt II Ka 541/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jerzy Kozaczuk
Sędziowie:	SSO Krystyna Świącicka (spr.) SSO Teresa Zawisłak
Protokolant:	st.sekr.sąd. Agata Polkowska

przy udziale Prokuratora Luby Filoc

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2014 r.

sprawy **A. B.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 §2 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionych przez oskarżyciela posiłkowego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Garwolinie

z dnia 4 czerwca 2014 r. sygn. akt II K 152/11

utrzymuje wyrok w mocy uznając apelacje za oczywiście bezzasadne; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 420 złotych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a oskarżyciela posiłkowego D. Z. zwalnia od ponoszenia tych kosztów stwierdzając, iż wydatki w tej części ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 541/14

UZASADNIENIE

A. B. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 1 lipca 2007 r. w miejscowości C. gm. G. w woj. (...), kierując samochodem marki (...) o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że będąc pod wpływem środków odurzających oraz jadąc bez uprawnień i z nadmierną prędkością 136 km/h niedostosowaną do istniejących warunków drogowych w wyniku czego na łuku drogi wpadł w poślizg a następnie zjechał na pobocze i do rowu, gdzie uderzył w drzewo wskutek czego pasażer pojazdu R. Z. doznał wielonarządowych obrażeń ciała z masywnym krwotokiem wewnętrznym ponosząc śmierć na miejscu wypadku

tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

II. w miejscu i w czasie w pkt. I. będąc pod wpływem środków odurzających kierował samochodem marki (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym nie stosując się tym do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Garwolinie IV Wydział Grodzki wyrokiem z dnia 1 grudnia 2006 r. zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k. w zb. z art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

III. w dniu 30 czerwca 2007 r. w G. w woj. (...) kierował samochodem marki (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym nie stosując się tym do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Garwolinie IV Wydział Grodzki wyrokiem z dnia 1 grudnia 2006 r. zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat

tj. o czyn z art. 244 k.k.

Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2014 r., sygn. akt II K 152/11, Sąd Rejonowy w Garwolinie:

I. oskarżonego **A. B.** w ramach zarzucanego mu w pkt I czynu uznał za winnego tego, że w dniu 1 lipca 2007 roku w miejscowości C. gm. G. w woj. (...) kierując samochodem marki (...) o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że będąc pod wpływem substancji psychotropowej oraz jadąc bez uprawnień i z nadmierną prędkością niedostosowaną do istniejących warunków drogowych w wyniku czego na łuku drogi wpadł w poślizg a następnie zjechał na pobocze i do rowu gdzie uderzył w drzewo wskutek czego pasażer pojazdu R. Z. doznał wielonarządowych obrażeń ciała z masywnym krwotokiem wewnętrznym ponosząc śmierć na miejscu wypadku, a Ł. Z. doznał obrażeń ciała powodujących rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni, tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 1 k.k. w zb. z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie w/w przepisów skazał go, zaś na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 42 § 2 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 lat;

III. oskarżonego **A. B.** uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 k.k. w zb. z art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., z tym że ustalił, że kierował on pojazdem pod wpływem substancji psychotropowej i za ten czyn na podstawie art. 178a § 1 k.k. w zb. z art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał go, a na podstawie art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 42 § 2 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat;

V. oskarżonego **A. B.** uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt III. aktu oskarżenia, wyczerpującego dyspozycję art. 244 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 244 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył wymierzone oskarżonemu jednostkowe kary pozbawienia wolności i orzekł wobec niego karę łączną 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności;

VII. na podstawie art. 90 § 2 k.k. w zw. z art. 85 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych i orzekł łączny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat;

VIII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 12 grudnia 2007 roku do dnia 11 września 2008 roku;

IX. na podstawie art. 46 § 1 k.k. nałożył na oskarżonego obowiązek zapłaty na rzecz oskarżyciela posiłkowego D. Z. kwoty 11502,17 zł tytułem częściowego naprawienia szkody;

X. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił oskarżonemu dowody rzeczowe w postaci pokrowca zagłówka kierowcy, osłony przeciwsłonecznej i lusterka wstecznego – z samochodu (...);

XI. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 15000 zł tytułem kosztów sądowych, zwalniając go w pozostałym zakresie z obowiązku ich ponoszenia.

Apelacje od przedstawionego wyżej wyroku wywiedli obrońca oskarżonego i oskarżyciel posiłkowy.

Obrońca A. B. zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w części dotyczącej czynów przypisanych oskarżonemu w punktach I. i III. zanegowanego wyroku, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, który mógł mieć wpływ na jego treść poprzez niezasadne przyjęcie wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, że oskarżony A. B. kierował samochodem w momencie wypadku oraz, że świadomie zażywał środki odurzające w postaci (...);

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez brak wskazania w ustalonym stanie faktycznym, kiedy i w jaki sposób uczestnicy zdarzenia, w tym także sam oskarżony zażywali substancję odurzającą w postaci (...), a także kiedy palili środki odurzające, co czyni uzasadnienie niepełnym i niezrozumiałym i uniemożliwia kontrolę odwoławczą zaskarżonego wyroku;

3. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez dowolne uznanie, że oskarżony prowadząc samochód, znajdował się w stanie pod wpływem” środka odurzającego w postaci (...), oparcie się w tym zakresie na niejasnych i sprzecznych opiniach biegłej z zakresu toksykologii, która w końcowych wnioskach opinii stwierdziła, że oskarżony znajdował się pod wpływem środków odurzających, podczas gdy brak jest obiektywnego miernika opartego na badaniach naukowych określającego zawartość środka działającego podobnie do alkoholu w organizmie, powodującego zaburzenia czynności psychomotorycznych odpowiadające stanowi pod wpływem alkoholu, zaś biegła nie wykazała na jakiej podstawie dokonała rozgraniczenia pomiędzy stanem po użyciu i stanem pod wpływem środków odurzających, nieprzesłuchanie biegłej na okoliczność tego w jaki sposób i na podstawie jakich kryteriów dokonała w odniesieniu do oskarżonego powyższego rozgraniczenia i stwierdziła, że oskarżony znajdował się pod wpływem środków odurzających;

4. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 6 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k., art. 200 § 3 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez naruszenie zasady bezpośredniości i prawa do obrony, niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy i niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o wezwanie na kolejną rozprawę i bezpośrednie przesłuchanie biegłej z zakresu toksykologii mimo sprzeczności i niejasności w opiniach;

5. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez dowolne przyjęcie, że oskarżony powinien czuć działanie na jego organizm substancji odurzających, mimo, że nie wiadomo kiedy nastąpiło wprowadzenie ich do organizmu oskarżonego, zaś wyjaśnienie tej kwestii wymagało wiadomości specjalnych;

6. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez dowolne i niezgodne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego odrzucenie wyjaśnień oskarżonego dotyczących przypadkowego zażycia przez niego substancji psychotropowej, która zgodnie z jego wyjaśnieniami miała znajdować się w piwie przyniesionym przez C. W. i braci Z.;

7. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k., art. 391 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez oparcie się przy ustalaniu stanu faktycznego na zeznaniach świadka C. W., który jak wynika z jego zeznań podczas wypadku był pijany

i pod wpływem narkotyków, pominięcie przy ocenie zeznań tego świadka fragmentu, z którego wynika, że przed wypadkiem miał miejsce postój, po którym świadek nie potrafił już odtworzyć kto gdzie siedział w samochodzie, całkowite pominięcie w rozważaniach i nieujawnienie na rozprawie zeznań świadka W. składanych podczas okazania (k. 25- 26), podczas którego świadek jako kierującego wskazał inną osobę niż oskarżony co miało istotny wpływ na treść wyroku, bowiem Sąd nie orzekał na podstawie całokształtu materiału dowodowego i nie wziął pod uwagę zeznań, które mogły doprowadzić do innych ustaleń, nielogiczne częściowe odmówienie wiary zeznaniom świadka w oparciu o opinię psychologiczną bez wskazania, dlaczego w oparciu o tę opinię Sąd daje wiarę jednym zeznaniom świadka, inne natomiast uznaje za niewiarygodne;

8. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 193 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez niedopuszczenie z urzędu uzupełniającej opinii biegłego K. K. (1), co było konieczne w związku z informacjami na temat rzeczywistego wzrostu uczestników kolizji, które to informacje mogły spowodować inne ustalenia końcowe opinii;

9. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego istotnych fragmentów opinii biegłych D. i K. wskazujących na to, że ślady biologiczne ujawnione w samochodzie a pozostawione przez oskarżonego A. B., nie zostały naniesione w trakcie kolizji (co było podstawą do poczynienia ustaleń jakie miejsca w pojeździe zajmowali uczestnicy kolizji), lecz po kolizji w czasie ewakuacji z pojazdu jej uczestników, co czyni obie te opinie biegłych nieprzydatnymi do dokonywania ustaleń w tym zakresie i nie może prowadzić do stwierdzenia, że kierującym w czasie wypadku był oskarżony;

10. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez brak zawarcia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rzetelnej oceny zeznań świadka D. Z.;

11. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, który mógł mieć wpływ na jego treść poprzez błędne i sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym ustalenie, że po krótkim postoju osobą, która zajęła miejsce za kierownicą był oskarżony;

12. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. wyrażająca się w nienależytym i nie kompleksowym wyjaśnieniu w uzasadnieniu wyroku kwestii orzeczenia obowiązku naprawienia szkody oraz wyliczenia jej wysokości.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów odwołujący się obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynów przypisanych mu w punktach I. i III. zaskarżonego wyroku, ewentualnie zaś o uchylene wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Oskarżyciel posiłkowy zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając mu:

- rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat za przestępstwo przypisane w punkcie I. wyroku, która to kara nie uwzględnia w należyty sposób występujących w sprawie okoliczności obciążających takich jak: bycie oskarżonego pod wpływem środków odurzających, uprzednia wielokrotna karalność, negatywna opinia środowiskowa, a uwzględnienie których powinno skutkować orzeczeniem znacznie surowszej kary pozbawienia wolności w wymiarze 8 lat;

- rażąco niewspółmierność orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w wymiarze 8 lat za przestępstwo przypisane mu w punkcie I wyroku, pomimo tego, iż sprawca popełnił przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. będąc pod wpływem środków odurzających, był już uprzednio skazany za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. i jeździł bez uprawnień, co powinno skutkować orzeczeniem zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów odwołujący się oskarżyciel posiłkowy wniósł o:

- zmianę orzeczenia w punkcie I. jego sentencji i wymierzenie oskarżonemu kary 8 lat pozbawienia wolności oraz wymierzenie nowej kary łącznej określonej w punkcie VI. wyroku w wymiarze 8 lat pozbawienia wolności;
- zmianę orzeczenia w punkcie II. i VII. jego sentencji i orzeczenie wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze.

Na rozprawę odwoławczą nie stawili się, mimo prawidłowego zawiadomienia o jej terminie, ani oskarżony A. B., ani jego obrońca. W toku rzeczony rozprawy oskarżyciel posiłkowy poparł wniesioną przez siebie apelację i wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie obu apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońcy oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego nie zasługiwały na uwzględnienie jako oczywiście bezzasadne.

Z uwagi na zanegowanie ustaleń faktycznych, będących podstawą wyroku Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy odniósł się w pierwszej kolejności do zarzutów wskazanych w środku odwoławczym wniesionym przez obrońcę A. B.. W apelacji tej podniesiono szereg zupełnie chybionych zarzutów obrazy przepisów postępowania, zwieńczonych równie bezpodstawnymi zarzutami błędów w ustaleniach faktycznych. Celem uporządkowania dalszych wywodów i nadania im logicznego toku, Sąd Odwoławczy rozpoczął swe uzasadnienie od rozważań poświęconych zagadnieniu tożsamości osoby prowadzącej w dniu 1 lipca 2007 r. pojazd marki (...). Zajęcie stanowiska w przedmiotowej materii stanowiło niewątpliwie warunek celowości prowadzenia analizy zagadnień odnoszących się do szeroko rozumianego stanu A. B..

W ocenie Sądu Okręgowego, skarżący nie ma racji, o ile kwestionuje dokonane przez Sąd Rejonowy wartościowanie środków dowodowych służących ustaleniu tożsamości kierowcy odpowiedzialnego za wypadek z dnia 1 lipca 2007 r. Motywy tej oceny przedstawione zostały w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku i analiza przytoczonych tam argumentów wykazuje, iż ocena ta jest prawidłowa. Sąd Rejonowy należycie uwzględnił dyrektywy art. 7 k.p.k., a skoro tak, to Sąd Okręgowy nie jest władny podważyć jego rozumowania i wysnutych na tej podstawie ostatecznych wniosków.

Wbrew sugestiom apelującego, lektura uzasadnienia wyroku dowodzi, że zasadniczym kryterium oceny informacji przekazanych przez osobowe źródła dowodowe były wnioski płynące z wywołanych w sprawie ekspertyz. Nie sposób zgodzić się przy tym z afirmowanym przez obrońcę w uzasadnieniu apelacji (k. 1505) pełnym oddzieleniem wartościowania relacji oskarżonego i świadków od wniosków płynących z opinii biegłych.

Wobec faktu, iż podstawą toku rozumowania Sądu I instancji stał się całokształt wspólnej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej T. D. i lekarza medycyny sądowej M. F., w pierwszej kolejności koniecznym było odniesienie się do uwag sformułowanych przez skarżącego pod jej adresem. Obrońca nie ma racji, o ile podnosi, że Sąd Rejonowy, naruszając zasadę obiektywizmu, oparł się jedynie na niekorzystnych dla oskarżonego fragmentach wspomnianej ekspertyzy, arbitralnie ignorując stwierdzenia, które stanowiły wyraz zapatrywań odmiennych. Niesłuszny jest przy tym argument, że wnioski wyprowadzone przez biegłych nie miały charakteru kategorycznego. Biegli T. D. i M. F. we wnioskach opinii pisemnej, w odniesieniu do usytuowania A. M. i Ł. Z., posłużyli się wprawdzie sformułowaniem „najprawdopodobniej” (k. 632), lecz w toku rozprawy głównej w dniu 26 listopada 2008 r. pierwszy z wymienionych uściślił, iż wskazane słowo miało oznaczać „wysokie prawdopodobieństwo graniczące z pewnością” (k. 723v). Zamierzonego skutku nie mogło również odnieść zaakcentowanie przez obrońcę, iż ślady biologiczne- stanowiące główny wyznacznik miejsc zajmowanych w samochodzie przez uczestników wypadku- mogły powstać już po zdarzeniu. Nie wykluczając takiej możliwości, stwierdzonej m.in. przez biegłego P. K. (k. 762v-763), zaznaczyć trzeba, że nie odnosiła się ona do każdego ze śladów biologicznych. Biegły T. D. wprost wykluczył taką możliwość w odniesieniu do śladu pozostawionego na wewnętrznej stronie słupka środkowego lewego, zaś biegły

M. F. w odniesieniu do śladu pozostawionego na tyle lusterka wewnętrznego (k. 1201). Za całkowicie bezpodstawny uznać należało tym samym zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, postawiony w punkcie 9. petitum apelacji. W świetle powyższego oraz wobec ustalenia, iż pierwszy z wymienionych śladów mógł zostać pozostawiony przez A. B., zaś drugi musiał pochodzić od wymienionego (k. 274), za w pełni słuszne uznać należy stwierdzenie biegłego T. D., że zupełnie niewytłumaczalnym byłoby zajmowanie przez oskarżonego innego miejsca w stosunku do wymienionych śladów oraz śladów pozostawionych przezeń na fragmencie tapicerki siedzenia kierowcy, pokrowcu zagłówka siedzenia kierowcy i osłonie przeciwsłonecznej kierowcy (k. 274 i 723v). Teza ta jawi się jako tym bardziej prawidłowa w świetle opinii biegłego K. K. (1), zaznaczającej, że niezależnie od przyjmowanych wartości wyjściowych, w rezultacie uderzenia pojazdu w drzewa, głowa, barki lub plecy kierowcy musiały się znaleźć w okolicy lusterka wstecznego, czego nie da się zaobserwować w odniesieniu do innych uczestników zdarzenia (k. 954v, 955v). Końcowo wspomniany biegły raz jeszcze zaznaczył, że ślad genetyczny na lusterku wstecznym pozostawić mógł wyłącznie kierowca (k. 958). Wniosek taki koresponduje z obrażeniem głowy doznanym przez A. B. (k. 112 i 979). Prawidłowości przedstawionego wyżej i przyjętego przez Sąd Rejonowy (k. 1474v) sposobu rozumowania nie były w stanie podważyć zarzuty zmierzające do zdyskredytowania opinii wskazanego wyżej biegłego, a odnoszące się do możliwych zmian w ukształtowaniu dna rowu i nieprawidłowości w zakresie przyjętych parametrów wzrostu uczestników wypadku. Posiłkując się w tym zakresie wskazaniem biegłego K. K. (1) podkreślić trzeba, że różnice w wysokości nasypu, aby mogły mieć wpływ na efekty przeprowadzonych symulacji, musiałyby być drastyczne, wynosząc np. 1 m (k. 1138v). Zbliżone zapatrywanie wyraził również biegły T. D. (k. 1202). Trudno zakładać, by podnoszone przez obrońcę prace przeprowadzone przez Powiatowy Zarząd Dróg w G., wiążące się jedynie z wycinką krzewów, mogły doprowadzić do zmian aż tak znaczących, by należało je uznać za „drastyczne”. Wbrew zapatrywaniom obrońcy, większego znaczenia mieć nie mogły również różnice w zakresie wzrostu uczestników wypadku - z uzupełniającej opinii ustnej biegłego K. K. (1) nie wynika, aby zmiany we wskazanym zakresie mogły mieć wpływ na możliwość pozostawienia przez A. B. śladu biologicznego na lusterku wewnętrznym, ani też nie wynika, że ślad taki mogłaby pozostawić osoba znajdująca się na tylnym siedzeniu (k. 1139- 1140). Z uwagi na fakt, że biegły K. K. (1), w przedstawiony wyżej sposób, odniósł się do zagadnienia efektów potencjalnego wpływu zmiany danych dotyczących ukształtowania terenu i wzrostu uczestników wypadku, zupełnie nieuprawnionym był- wysunięty w punkcie 8. petitum apelacji- zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 366 § 1 k.p.k. i art. 193 k.p.k. przez niedopuszczenie z urzędu uzupełniającej opinii wymienionego biegłego na wskazane okoliczności. Bezasadny był tym samym zarzut przedwczesnej oceny materiału dowodowego. Zaznaczyć równocześnie trzeba, że uchybienia treści art. 410 k.p.k. nie można argumentować nieuwzględnieniem czegoś, co potencjalnie dopiero mogłoby zostać ujawnione w toku rozprawy głównej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2014 r., III KK 396/13, LEX nr 1451526). Sąd tylko wtedy narusza treść wskazanego przepisu, gdy przy wyrokowaniu opiera się na materiale nieujawnionym w toku rozprawy głównej oraz gdy opiera się na części materiału ujawnionego (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 29 stycznia 2014r., II AKa 261/13, LEX nr 1425427).

Wobec decydującego znaczenia rezultatów zestawienia obrażeń ciała doznanych przez poszczególnych uczestników wypadku z zabezpieczonymi śladami biologicznymi zupełnie nielogiczne, a zarazem chybione, jest odwoływanie się przez obrońcę do tych fragmentów wywołanych w sprawie ekspertyz, które wskazują na niemożność ustalenia osoby kierowcy w oparciu o sam tylko medyczny punkt widzenia (np. opinia ustna biegłego P. K.- k. 762, opinia S. B.- k. 178-182), przy jednoczesnym wskazywaniu na brak u A. B. obrażeń typowych dla kierowcy (opinia biegłego K. Ż.- k. 226-227, 541). Celem rozwiania jakichkolwiek wątpliwości w tym zakresie, zaakcentować trzeba, że biegły M. F. wskazał, iż obrażenia typowe dla kierowcy powstają przede wszystkim w przypadkach prostych zderzeń czołowych, w których siły powodujące przemieszczenie kierowcy działają wzdłuż osi długiej pojazdu lub są do niej zbliżone (k. 1199v- 1200), zaś biegły K. K. (1) zaznaczył, że wypadek z dnia 1 lipca 2007 r. nie był przypadkiem typowym ponieważ z pewnością łączyły elementy zderzenia czołowego oraz bocznego, przy czym uderzenie w podstawę nasypu nie może być traktowane jako typowe zderzenie frontalne, ponieważ wektor ruchu nie był prostopadły do powierzchni uderzenia (k. 978).

Z uwagi na fakt, że wywołana w sprawie opinia osmologiczna nie stała się podstawą poczynionych ustaleń faktycznych, niezrozumiałym jest podkreślanie przez obrońcę niemierności tej ekspertyzy.

Całokształt przedstawionej wyżej argumentacji dowodzi, że Sąd Rejonowy słusznie założył, iż wnioski płynące ze wskazanych wyżej opinii biegłych mogą stanowić zasadnicze kryterium wartościowania informacji przekazanych przez osobowe źródła dowodowe.

Wbrew zarzutowi zawartemu w punkcie 7. *petitum* apelacji, sposób oceny zeznań C. W. przez Sąd I instancji odpowiada zasadom swobodnej oceny dowodów. O prawidłowości zapatrywań Sądu Rejonowego we wskazanym zakresie świadczą nie tylko wnioski wzmiankowanych wyżej opinii biegłych, lecz również zasady doświadczenia życiowego. Nie negując faktu, iż C. W. w swych początkowych zeznaniach pomylił miejsca, które zajmował człowiek o pseudonimie (...) (tj. A. B.), z uwagi na treść opinii biegłych wskazać trzeba, że błąd dotyczył tej relacji, w której A. B. miał być pasażerem (k. 11). W dalszej kolejności zaznaczyć trzeba, że zasady doświadczenia życiowego uczą, iż to właśnie osoba dysponująca pojazdem najczęściej jest kierowcą. Za nietrafnością relacji wskazanej wyżej świadczy nadto fakt, iż wedle niej samochodem miało podróżować sześć osób, podczas gdy nie ulega wątpliwości, iż w samochodzie znajdowało się jedynie kierowca i czterech pasażerów. W nawiązaniu do argumentacji apelującego wskazującego, iż C. W. nie zeznał, że po postoju podróżujący nie zamieniali się miejscami, nawet abstrahując od ustaleń poczynionych w oparciu o opinie biegłych, wskazać należy, że świadek, relacjonując podróż po wspomnianym postoju, mówił o sposobie jazdy kierowcy, którego nie znał (k. 16). Kierowcą tym musiał być zatem A. B., będący jedyną osobą nieznaną świadkowi w dniu 1 lipca 2007 r. W świetle powyższego, w tym w szczególności z uwagi na treść wniosków biegłych, odwoływanie się do tych fragmentów zeznań C. W., w których stwierdza on brak pamięci odnoszącej się do momentu zdarzenia jawi się jako twierdzenie wyłącznie polemiczne. Skarżący niesłusznie zakłada nadto, że do podważenia prawidłowości pierwszoinstancyjnej oceny zeznań wyżej wymienionego prowadzić może odwołanie się do rezultatów okazania mu, na etapie postępowania przygotowawczego, tablicy poglądowej z wizerunkiem oskarżonego. W świetle podkreślanego, ówczesnego, braku znajomości pomiędzy C. W. a A. B., błąd we wskazaniu wizerunku ostatniego z wymienionych jest wyłumaczalny. Nie bez znaczenia pozostaje tutaj również fakt, iż sam świadek wskazywał na pojawiające się po jego stronie wątpliwości w przedmiocie wizerunku oskarżonego (k. 25v- 26). obrońca nie ma również racji, o ile upatruje nieprawidłowości rozumowania Sądu Rejonowego w nieuwzględnieniu okoliczności, iż C. W., w chwili zdarzenia, znajdował się pod wpływem środków odurzających oraz o ile wskazuje- w oparciu o treść opinii psychologicznej- na konieczność zdyskredytowania całości relacji wymienionego. W odniesieniu do pierwszego z podniesionych zagadnień, wskazać trzeba, że aczkolwiek stan odurzenia człowieka ma niekorzystny wpływ na jego percepcję, to z samego faktu odurzenia nie wynika automatycznie obawa o treść zeznań, zwłaszcza, gdy przynajmniej te fragmenty, które zostały uznane za wiarygodne, nie budzą wątpliwości na tle całokształtu okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 29 lutego 2012 r., II AKa 35/12, LEX nr 1127077). W odniesieniu do ostatniej z zasygnalizowanych kwestii, wskazać natomiast należy, że obdarzenie wiarą części zeznań C. W. nie stanowiło rezultatu odrzucenia- w tym zakresie- opinii psychologicznej, lecz skutek zbieżności przekazanych przezeń informacji z wnioskami wyprowadzonymi przez biegłych. Pamiętać przy tym trzeba, że nie narusza przepisu art. 7 k.p.k. sytuacja, gdy sąd odmówił wiary fragmentowi zeznań świadka, a uznał je za wiarygodne w innej części, skoro logicznie uzasadnił- opierając się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego- przyczyny takiej oceny tego dowodu (vide wyrok Sądu Apelacyjnego z 28 listopada 2012 r., II AKa 248/12, LEX nr 1237273). W świetle powyższego, zamierzonego skutku odnieść nie mogła również podjęta przez obrońcę próba uwiarygodnienia przyczyn zmiany zeznań C. W. w kierunku odpowiadającym interesom procesowym A. B.. Wbrew sugestiom apelującego, wskazać w tym miejscu trzeba, że wobec braku jakichkolwiek wskazówek nakazujących łączenie treści zeznań A. M. z sygnalizowanym pobiciem jego osoby, nie można jednoznacznie zakładać, by właśnie szczerść złożonych relacji była przyczyną wspomnianego ataku. Nie bez znaczenia dla powyższego stanowiska była przy tym, podkreślana przez Sąd Rejonowy, treść zeznań A. W. (., wskazującej, że A. M. stwierdził, iż nie wie dlaczego został pobity (k. 542v- 543, 1122- 1122v, 1384- 1384v). Treść przytoczonej relacji nie pozwala powątpiewać w prawidłowość wniosku Sądu I instancji (k. 1478v), zaznaczającego, iż podważa ona wiarygodność twierdzeń A. M. w przedmiocie przyczyn zaatakowania jego osoby przez nieznaną osobę.

Mimo, że obrońca słusznie podnosi w punkcie 10. *petitum* apelacji, iż Sąd Rejonowy bezpodstawnie zaniechał oceny zeznań D. Z., a tym samym dopuścił się uchybienia art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., to okoliczność ta, w przekonaniu Sądu Odwoławczego, nie mogła mieć wpływu na treść zanegowanego wyroku. Raz jeszcze podkreślić w tym miejscu

trzeba, że zasadnicze znaczenie dla treści orzeczenia Sądu Rejonowego miały wnioski sformułowane przez biegłych oraz ich analiza logiczna. Relacje D. Z. mogły być zatem oceniane właściwie tylko przez pryzmat wskazanych wniosków i służyć ich uwiarygodnieniu bądź odrzuceniu. Na podkreślenie w tym miejscu zasługuje w szczególności okoliczność, iż D. Z. wskazał usytuowanie osób podróżujących samochodem (...) (k. 527v), które w pełni odpowiadało późniejszym wnioskom biegłych T. D. i M. F., zaś przeczyło wnioskowi opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, wywołanej na etapie postępowania przygotowawczego (k. 315- 316). Wskazana zaszłość w zupełności dyskredytuje próby podważenia zeznań oskarżyciela posiłkowego przez wskazanie na ich niezgodności z rzekomo wiarygodnymi fragmentami zeznań innych świadków, a także przez odwołanie się do interesów finansowych wymienionego. W tym stanie rzeczy nie sposób zakładać, by luka w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego stanowiła przejaw uchybienia w toku rozumowania prowadzącym do rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu.

W dalszej kolejności, w kontekście instancyjnej kontroli oceny zeznań świadków, zaznaczyć trzeba, że obrońca z niezrozumiałych powodów podnosi, że Ł. Z. nie był w stanie wskazać osoby kierowcy. Identyczne zapatrywanie wyraził również Sąd Rejonowy (k. 1477v). Konsekwencją rzetelności wartościowania wskazanych wyżej środków dowodowych było zaaprobowanie negatywnej oceny wyjaśnień oskarżonego, dokonanej przez Sąd Rejonowy. Na marginesie zaznaczyć w tym miejscu należy, że sama tylko konsekwencja w treści składanych wyjaśnień nie nakazuje automatycznego obdarzenia ich wiarą.

Całokształt zaprezentowanej wyżej argumentacji doprowadził Sąd Okręgowy do przekonania, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym doszło do prawidłowego ustalenia tożsamości osoby prowadzącej samochód marki (...) w chwili wypadku z dnia 1 lipca 2007 r. W związku z tym zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, wysunięty w punkcie 11. petitum apelacji, uznać należało za nietrafny. Konstatacja ta, jak zaznaczono na wstępie, uczyniła zasadnym odniesienie się do kwestii stanu psychomotorycznego A. B. i stanu jego świadomości w tym zakresie.

Przystępując do rozważań we wskazanych kwestiach zaznaczyć trzeba, że w punkcie 6. petitum apelacji obrońca niesłusznie przypisuje Sądowi Rejonowemu bezpodstawność odmówienia wiary tej części wyjaśnień A. B., w której wymieniony zaznacza, że środki odurzające podano mu bez jego wiedzy i woli. W przekonaniu Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy słusznie założył, iż kluczowe znaczenie dla odtworzenia stanu świadomości oskarżonego w tej materii miało stwierdzenie występowania w jego krwi 21 ng/ml (...) (9-karboksy- Δ^9 -tetrahydrokannabinol), czyli substancji która powstaje w wyniku metabolizmu (...) (Δ^9 - tetrahydrokannabinol), zawartego w marihuanie lub haszyszu (k. 1480). Mimo, że wykrycie rzeczonyj substancji nie daje podstaw dla przyjęcia, iż jej metaboliczny poprzednik wywarł wpływ na sprawność psychomotoryczną A. B., a także nie pozwala ustalić czasu zażycia środka odurzającego, to jednak pozwala na wyprowadzenie wniosku, iż wymieniony świadomie skorzystał ze środka odurzającego. Z opinii uzupełniającej do opinii (...) wynika bowiem, że (...), warunkujący pojawienie się w organizmie (...), jest substancją bardzo słabo rozpuszczalną w wodzie. Syntetyczny odpowiednik (...) byłby natomiast widoczny na powierzchni płynu, do którego zostałby dodany, przy czym płyn taki posiadałby charakterystyczną woń marihuany (k. 1278- 1279). Wobec faktu, że- z uwagi na powyższe- A. B. musiał być świadomy zażywania środka odurzającego zawierającego wskazaną substancję, brak jest racjonalnych podstaw, by zakładać, że osoby mu towarzyszące zamierzały ukrywać zamiar zażycia (...). Prawidłowości zaprezentowanego wyżej toku rozumowania nie jest w stanie podważyć również powołanie się na zróżnicowany czas utrzymywania się substancji (...) w organizmie- nie odpowiada bowiem zasadom doświadczenia życiowego zakładanie, że jedynie zrzędzeniem losu aż trzech uczestników wypadku charakteryzowało zbliżone stężenie przytoczonej substancji (k. 252-255, 216-219, 208- 211), przy ich jednoczesnej, wzajemnej niewiedzy o zażyciu środków odurzających. Trzeba się również zgodzić z Sąd Rejonowym, o ile wskazuje on, że w przedmiotowej sprawie brak jest racjonalnych przyczyn, dla których tabletki (...) miałyby zostać rozpuszczone przez jednego z uczestników wypadku w spożywanych napojach. W dalszej kolejności zaznaczyć trzeba, że nawet hipotetyczne przyjęcie wersji przeciwstawnej, w świetle wyjaśnienia przez oskarżonego, iż nigdy wcześniej nie przyjmował „narkotyków lub podobnie działających środków odurzających”, nakazywałoby mu wycucie zmian zachodzących w jego stanie. Z tych wszystkich względów chybnym było podniesienie przez obrońcę, iż w toku postępowania pierwszoinstancyjnego zaniechano właściwego zbadania plastikowych butelek po napojach, w których- w myśl wyjaśnień A. B.- miały być rozpuszczone środki odurzające. W odniesieniu do całokształtu powyższego, wyraźnie podkreślić trzeba, że z

wywołanej w sprawie opinii toksykologicznej wynika, że stężenia (...), stwierdzone we krwi wszystkich uczestników wypadku, a więc również we krwi A. B., leżą w zakresie stężeń wywierających wpływ na ośrodkowy układ nerwowy w stopniu odpowiadającym zaburzeniom wywołanym przez alkohol obecny we krwi w stężeniu powyżej 0,5‰ (k. 1238, 1278). Wbrew argumentacji skarżącego, zaprezentowane wyżej stanowisko nie stanowi wyłącznie pozbawionej uzasadnienia, w pełni autorytatywnej, oceny. Zważyć przy tym trzeba, że zapatrywanie, w myśl którego stwierdzenie, iż konkretna osoba prowadząca pojazd mechaniczny pozostawała pod wpływem środka odurzającego wymaga nie tylko ustalenia występowania w jej organizmie rzeczonoego środka, lecz również ustalenia jego realnego wpływu na sprawność psychomotoryczną w stopniu podobnym do sytuacji znajdowania się pod wpływem alkoholu (vide wyrok Sądu Najwyższego z 4 października 2013 r., IV KK 136/13, LEX nr 1379930), nie wymaga każdorazowego badania właściwości osobniczych organizmu. Badania takie, z uwagi na brak podstaw normatywnych do stosowania, w oparciu o samo tylko kryterium stężenia w organizmie, materialnego domniemania pozostawiania pod wpływem środków odurzających, są niezbędne wyłącznie w sytuacjach granicznych bądź zbliżonych do granicznych. Podkreślić przy tym trzeba, że na występowanie wskazanej sytuacji nie wskazuje treść opinii, uznającej A. B.- w inkryminowanym czasie- za osobę niewątpliwie pozostającą pod wpływem środków odurzających. Pamiętać przy tym trzeba, iż biegły, formułując swój wniosek, oparł się na wiedzy w przedmiocie korelacji dawek substancji psychotropowej, stężeń uzyskiwanych we krwi oraz objawów działania rzeczonych substancji (k. 1278). W tym stanie rzeczy nie sposób zakładać, by w przedmiotowej sprawie zaszyły podstawy do zastosowania art. 5 § 2 k.p.k., wyrażające się w nieusuwalnych wątpliwościach co do pozostawiania przez oskarżonego pod wpływem środków odurzających. Brak sytuacji granicznej lub zbliżonej do granicznej nie pozwala również na zaaprobowanie tezy o wewnętrznej sprzeczności w opinii toksykologicznej, wyrażającej się w operowaniu przez nią zarówno wskazaniami na niemożność naukowego ustalenia dokładnych progów oddzielających stan po użyciu środków odurzających i stanu pozostawiania pod ich wpływem i jednoczesnym wysuwaniu stanowczego wniosku co do stanu A. B.. Wskazane zapatrywanie doprowadziło Sąd II instancji do przekonania o bezpodstawności zarzutu wysuniętego w punkcie 4. petitum apelacji. Przedstawiona wyżej problematyka, poruszona przez obrońcę we wniosku dowodowym postulującym konieczność pozyskania uzupełniającej opinii ustnej biegłego z zakresu toksykologii, nie świadczy o niejasności, czy też sprzeczności wzmiankowanej opinii, a tym samym nie mogła doprowadzić do wywołania opinii uzupełniającej. Z uwagi na powyższe wskazać należy, że Sąd Rejonowy słusznie oddalił wniosek dowodowy zaakcentowany w punkcie 4. petitum apelacji, co przesądziło o nietrafności przedmiotowego zarzutu. Jedynie na marginesie wskazać w tym miejscu trzeba, że podstawą oddalenia wzmiankowanego wniosku dowodowego winien być przepis art. 201 k.p.k., gdyż jego unormowanie stanowi właściwy pryzmat oceny zasadności wniosków dowodowych z opinii biegłych (vide wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 2011 r., IV KK 47/11, LEX nr 1027187). Konsekwencją zajęcia powyższego stanowiska było stwierdzenie oczywistej bezzasadności zarzutu niewłaściwej oceny opinii toksykologicznej (punkt 3. petitum apelacji).

Ustalenie, że A. B. znajdował się pod wpływem środków odurzających w momencie zaistnienia wypadku z dnia 1 lipca 2007 r. czyni bezprzedmiotową argumentację podniesioną w punkcie 5. petitum apelacji. Implikacją wskazanego wyżej wniosku biegłego jest bowiem konieczność założenia, że zażycie (...) musiało nastąpić w relatywnie niewielkiej odległości czasowej od momentu wypadku.

Wobec okoliczności, iż dla celów weryfikacji zarzutów aktu oskarżenia w tej części, w której wiązały się one z zagadnieniem środków odurzających wystarczającym było odtworzenie stanu świadomości A. B. w przedmiocie ich zażycia oraz ustalenie wpływu wspomnianych środków na jego sprawność psychomotoryczną, Sąd Rejonowy nie był zobligowany- wbrew twierdzeniu obrońcy- do ustalenia sposobu i czasu zażycia (...). W tym stanie rzeczy zarzut wysunięty w punkcie 2. petitum apelacji uznać należało za błędny.

Reasumując całokształt rozważań poświęconych zarzutom skierowanym przeciwko trafności ustalenia, iż A. B. w inkryminowanym czasie znajdował się pod wpływem środków odurzających, nie tylko trzeba podkreślić konkludentną bezpodstawność zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wysuniętego w punkcie I. petitum apelacji, lecz również zaznaczyć że oceny osadzonej na dowodach, znajdującej oparcie w wiedzy i- co ma szczególne znaczenie w niniejszej sprawie- zasadach prawidłowego rozumowania i doświadczeniu życiowym, nie można zasadnie podważać

kreowaniem niedających się usunąć wątpliwości, które miałyby być rozstrzygane z korzyścią dla oskarżonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2010 r., V KK 172/10, LEX nr 843964).

Zamykając wywody w przedmiocie apelacji obrońcy stwierdzić trzeba, że na podzielenie nie zasługiwał również wysunięty w punkcie 12. petitum apelacji- zarzut arbitralnego ustalenia wysokości kwoty, którą Sąd Rejonowy zasądził od A. B. na rzecz oskarżyciela posiłkowego D. Z.. Z uzasadnienia wyroku wynika bowiem, że kwota 11.502,17 zł została udowodniona przedłożonymi do akt sprawy fakturami (k. 1482). Treść przedmiotowych faktur dowodzi, że zasądzona suma została ustalona w sposób prawidłowy.

Na wstępie rozważań poświęconych apelacji oskarżyciela posiłkowego zaznaczyć trzeba, iż analiza rozważań Sądu I instancji, tak w przedmiocie kary jednostkowej pozbawienia wolności, wymierzonej oskarżonemu za czyn przypisany mu w punkcie I. wyroku, jak i w zakresie środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, dowodzi, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w sposób wolny od błędu oceniono wszystkie okoliczności posiadające wpływ na zastosowane instrumenty polityki karnej. Zaakcentować przy tym należy, że nie każda różnica między karą wymierzoną a karą, jaką należałoby wymierzyć, uzasadnia zmianę zanegowanego pierwszoinstancyjnego rozstrzygnięcia w tym zakresie. Dla dokonania takowej zmiany konieczne jest bowiem występowanie różnicy tak istotnej wagi, że kary wymierzonej nie można by w żadnym razie zaakceptować, różnicy wprost „bijącej w oczy” (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 14 października 2008 r., II AKa 132/08, LEX nr 484825).

W przekonaniu Sądu Odwoławczego, kara pozbawienia wolności wymierzona A. B. za czyn przypisany mu w punkcie I. wyroku jest karą współmierną. Sąd I instancji nie tylko nadał należyte znaczenie wysokiemu stopniowi winy oskarżonego i stopniowi społecznej szkodliwości popełnionego przezeń czynu, lecz również w sposób właściwy uwzględnił całokształt występujących okoliczności łagodzących i obciążających.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, iż wbrew zapatrywaniom oskarżyciela posiłkowego, nie sposób twierdzić, by oskarżony w sposób umyślny doprowadził do śmierci R. Z.. Faktem jest, że Sąd Rejonowy, odnosząc się m.in. do rzeczonoego skutku, podkreślił, iż A. B. dopuścił się swego czynu umyślnie (k. 1480). W ocenie Sądu Okręgowego, sformułowanie tego rodzaju jawi się jednak jako jedynie wysoce niefortunne, albowiem lektura całokształtu pisemnego uzasadnienia wyroku wskazuje, że intencją Sądu I instancji nie było objęcie winą umyślną skutku w postaci śmierci R. Z., lecz podkreślenie umyślnego naruszenia przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Pamiętać przy tym trzeba, że przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. jest przestępstwem nieumyślnym i ma taki charakter niezależnie od tego, czy sprawca naruszył wspomniane zasady umyślnie czy też nieumyślnie (vide postanowienie Sądu Najwyższego z 4 stycznia 2007 r., IV KK 392/06, LEX nr 459627, podobnie: postanowienie Sądu Najwyższego z 20 maja 2010 r., V KK 96/10, LEX nr 844083).

Apelujący wprawdzie słusznie zaznacza, że A. B. popełnił przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. znajdując się pod wpływem środka odurzającego, a zatem w warunkach, o których mowa w art. 178 § 1 k.k., jednakże nie dostrzega, że okoliczność tę uwzględnił już sam ustawodawca, podwyższając dolną granicę kary pozbawienia wolności, która mogła być wymierzona wymienionemu do 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. W polu rozważań Sądu Rejonowego znalazło się również znaczące stężenie substancji (...), występującej w organizmie oskarżonego w czasie, w którym doszło do zdarzenia z dnia 1 lipca 2007 r. Akcentując istotny wpływ wspomnianej okoliczności na zaistnienie wypadku, a w konsekwencji również na doprowadzenie do skutku m. in. w postaci śmierci R. Z., podkreślić trzeba, że jej występowania świadomy był sam zmarły, albowiem substancję psychotropową (...) zażywał również z A. B.. Pamiętać przy tym należy, że to właśnie zgon wspomnianego uczestnika wypadku był jedną z zasadniczych przyczyn zaostrzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego. W sytuacji, w której z jednej strony ujemny wpływ substancji psychotropowych na sprawność psychomotoryczną prowadzących pojazdy mechaniczne jest powszechnie znany, zaś ostrzeżenia przed prowadzeniem samochodu w takim stanie są stale powtarzane, Sąd Rejonowy nie mógł zignorować okoliczności, iż pokrzywdzeni zażywali substancje psychotropowe razem z kierującym, przy czym zażycie to pozostawało w związku przyczynowym z wypadkiem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 1985 r., IV CR 412/85, LEX nr 5221). Każdy z pokrzywdzonych, akceptując stan, w którym A. B. podjął się prowadzenia pojazdu, zgodził się na znaczące ryzyko, przyczyniając się w ten sposób do zaistnienia wypadku i jego skutków. Z uwagi na

powyższe, fakt, iż A. B. kierował pojazdem znajdując się pod wpływem substancji psychotropowej, występującej w jego organizmie w stężeniu niemal pięciokrotnie przekraczającym granicę wykrywalności, jest częściowo bilansowany przez zachowanie i stan świadomości pozostałych podróżujących samochodem marki (...). Zestawienie powyższych uwag z treścią uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia nakazuje przyjąć, że Sąd Rejonowy, zwracając uwagę na okoliczność łagodzącą w postaci świadomości pasażerów o stanie kierowcy oraz znajdowania się przez nich pod wpływem substancji psychotropowych, nie zmierzał do wartościowania ludzkiego życia według kryterium uzależnień, lecz wskazywał na przyczynienie się przez pokrzywdzonych do zaistnienia wypadku.

Lektura pisemnych motywów wyroku wskazuje, że przedmiotem uwagi Sądu I instancji był również stopień naruszenia innych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (k. 1481). Wobec lakoniczności argumentacji skarżącego w tym zakresie, wskazać można jedynie, iż o nietrafności sposobu rozumowania Sądu Rejonowego w powyższej materii nie może przesądzać samo tylko wyszczególnienie konkretnych przejawów naruszenia wspomnianych zasad, ustalonych na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego.

W dalszej kolejności podkreślić trzeba, że oskarżyciel posiłkowy niesłusznie uznaje za okoliczność obciążającą, stwierdzony również przez Sąd Rejonowy, fakt niewyrażenia skruchy przez A. B.. Wobec konieczności założenia, iż zaprzeczanie sprawstwu, czy też kwestionowanie innych istotnych okoliczności popełnienia czynu nie może być traktowane jako okoliczności obciążająca, gdyż jest to ustawowo gwarantowane uprawnienie oskarżonego (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 10 kwietnia 2014 r., II AKA 85/14, LEX nr 1455681), nie sposób wywodzić, by okolicznością obciążającą był brak wyrażenia skruchy. Analogiczne zapatrywanie zostało wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi w sprawie II AKA 302/12, LEX nr 1271893, w którym wskazano, iż wymaganie, by oskarżony przejawiał „krytyczną autorefleksję” w stosunku do popełnionego przestępstwa pozostaje w sprzeczności z treścią art. 74 § 1 k.p.k. i art. 175 § 1 k.p.k.

Zamykając rozważania w przedmiotowej materii wskazać trzeba, że mimo pełnego zrozumienia i współczucia, które winny być okazane cierpieniom rodziny R. Z., ich rozmiar nie mógł stać się jednym z zasadniczych kryteriów decydujących o wymiarze przedmiotowej kary pozbawienia wolności. Wśród celów postępowania karnego, statuowanych przepisem art. 2 § 1 k.p.k., znalazło się bowiem jedynie uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego. Wobec okoliczności, iż pokrzywdzonym- w rozumieniu art. 49 § 1 k.k.- jest m.in. osoba fizyczna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone przez przestępstwo, przymiotu tego nie sposób przyznać oskarżycielowi posiłkowego ani jego rodzinie. Dobra prawne wymienionych zostały naruszone w sposób bardzo dotkliwy, lecz pośredni. Posiłkowo wskazać w tym zakresie trzeba, że dla przyznania statusu pokrzywdzonego konieczne jest ustalenie nie tylko ogólnego lub rodzajowego, ale także i indywidualnego przedmiotu ochrony konkretnej normy karnej, przy jednoczesnym uwzględnieniu, iż dany czyn może wypełniać znamiona więcej niż jednego przepisu ustawy (vide postanowienie Sądu Najwyższego z 30 września 2013 r., IV KK 209/13, LEX nr 1375230). Przedmiotem ochrony żadnego z zakazów statuowanych przepisami ustawy karnej, które A. B. naruszył w dniu 1 lipca 2007 r., nie było natomiast życie psychiczne członków rodzin uczestników zaistniałego wypadku.

Nietrafność zarzutów wysuniętych przez oskarżyciela posiłkowego pod adresem jednostkowej kary pozbawienia wolności wymierzonej A. B. za czyn przypisany mu w punkcie I. wyroku Sądu Rejonowego uniemożliwiła jej zaostrenie, a w konsekwencji wykluczyła dopuszczalność modyfikacji, a tym samym celowość rozważań w przedmiocie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności.

W nawiązaniu do argumentacji wysuniętej przez oskarżyciela posiłkowego w odniesieniu do środka karnego w postaci zakresu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, zaznaczyć trzeba, że Sąd Rejonowy- zważywszy na obowiązywanie w czasie orzekania ustawy innej niż w czasie popełnienia przestępstwa i zasadę stosowania ustawy względniejszej dla sprawcy (art. 4 § 1 k.k.)- obowiązany był do zastosowania art. 42 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2010 r. W tym stanie rzeczy, mimo, iż A. B. w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 k.k. znajdował się pod wpływem środka odurzającego, Sąd I instancji nie był obowiązany do orzeczenia wzmiankowanego zakazu na zawsze. Z uwagi na fakt, że wyżej wymieniony został po raz pierwszy skazany w warunkach art. 42 § 3 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 1 lipca 2007 r., zaś zastosowany względem niego łączny

zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych wynosi 10 lat, Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż przedmiotowy środek karny ma charakter współmierny. Podkreślić w tym kontekście trzeba, że zasadniczą funkcją środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów jest ochrona bezpieczeństwa w komunikacji, nie zaś- jak chce tego skarżący- oddziaływanie dolegliwościowe na sprawcę. Pamiętać przy tym trzeba, że ocena współmierności przedmiotowego środka karnego nie może abstrahować od całokształtu sankcji karnych orzeczonych względem A. B., w tym również od wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności. Całokształt reakcji prawnokarnej w kształcie przyjętym przez Sąd Rejonowy dowodzi, że wszystkie jej cele zostaną zrealizowane, nie naruszającym przy tym społecznego odczucia sprawiedliwości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 4 czerwca 2014 r., II AKa 72/14, LEX nr 1493773).

Z tych wszystkich przyczyn i przy braku przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy orzekł, jak w części dyspozytywnej swego wyroku.

Kierując się treścią art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k., Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 420 zł kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Na wskazaną kwotę złożyło się:

- 400 zł tytułem opłaty (art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych- tekst jedn. Dz. U. z 1989 r. Nr 61, poz. 363 z późn. zm.),

- 20 zł tytułem wydatków (art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym- tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 663).

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy, kierując się względami słuszności, zwolnił oskarżyciela posiłkowego D. Z. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze stwierdzając, iż wydatki w tej części ponosi Skarb Państwa.